

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie w niedzielę od 12 do 13-ej.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO DOŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

## JAK CIĘ WIDZĄ — TAK CIĘ PISZĄ.

Napewno dobrze będą mówić o PANI sukni, płaszczu, kapeluszu, apasce. o PANA garniturze, płaszczu, kapeluszu, krawacie.

## od Braci Jabłkowskich

WILNO, MICKIEWICZA 18. Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH. Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie. Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także sprawie publicznej.

Bank Związku Spółek Zarobkowych S-ka Akc. Oddział Wileński — Wilno, Mickiewicza 19. Uruchomił z dniem 10 marca r. b. kasę banku W GODZINACH WIECZOROWYCH dla wpłat na r-ki wkładowe, bieżące i czekowe.

Grupa wierzycieli Ks. Eustachego SAPIEHY zaprasza wszystkich jego wierzycieli przybyć dn. 16 marca o godz. 19 do Warszawy na ul. Zielną 31 m. 7 do adw. Ponikwickiego, tel. 671-65 celem omówienia sprawy realizacji swoich należności.

Kto chce mile spędzić wieczór niech wybierze się na CZARNĄ KAWĘ—KONCERT b. urozmaicony) BRIDGE w niedzielę, dnia 11-go marca r. b. o godz. 19 (7 w.) w sali Stow. Techników, ul. Wileńska 33.

## Z Senatu.

WARSZAWA (Pat). Na posiedzeniu senatu, po złożeniu słubowania senatorskiego przez Jana Szafrańka (klub ludowy), który wszedł na miejsce sp. senatora Ciastka, przyjęto bez dyskusji następujące projekty ustaw: o wykonaniu konwencji z Austrią, dotyczącej rozrachunku w zakresie dawnego austriackiego ubezpieczenia pensyjnego funkcjonariuszów i ubezpieczenia górników od wypadku; projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o majątkach rodowych w województwach wschodnich; o nadzorze nad hodowlą koni oraz projekt ustaw o filmach i ich wyświetlaniu.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO. Dziś, w sali własnej przy ul. Orszkowej 11 o godzinie 12,30 Sekcja Rzemieślnicza przy Stronnictwie Narodowym zwołuje WIEC RZEMIEŚLNICZY z udziałem posła FRANCISZKA GÓRCZAKA i senatora WŁADYSŁAWA DOBRZYŃSKIEGO starszych cechu szewskiego.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE «MŁODYCH» na którym poseł ZBIGNIEW STYPUŁKOWSKI wygłosi sprawozdanie poselskie oraz wygłoszony będzie referat zbiorowy p. t.: List Pasterski. Wstęp wolny.

## 7 Kwietnia nastąpi Inauguracja Zielonego Karnawału pod hasłem «Bachus rozjemcą».

Ustawa ubezpieczeniowa ma ulec rewizji. WARSZAWA. Sfery gospodarcze opracowały memoriał w sprawie konieczności rewizji ustawy ubezpieczeniowej scaleniowej. Memoriał ten znalazł poparcie silnej grupy sanacyjnej. Krają równocześnie pogłoski, że niektóre świadczenia socjalne mają być zawieszane na pewien czas, a w pierwszym rzędzie ubezpieczenia emerytalne robotników. Z życia młodzieży akademickiej stolicy. WARSZAWA. W lokalu Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego władze bezpieczeństwa zarządziły drugą rewizję. Tym razem nie znaleziono żadnych kompromitujących materiałów.

## Łotewska demonstracja polityczna przeciwko Litwie.

RYGA (Pat). Przed niedawnym czasem Litwa wypowiedziała zawartą w 1922 r. umowę o utrzymaniu ruchu osobowo-towarowego na linii Ryga—Libawa przez Możejki. Sprawa ta była ostatnio tematem rokowań specjalnej litewsko-łotewskiej konferencji kolejowej, która dziś obradowała w Możejkach. Wobec opornego stanowiska delegacji litewskiej i wysunięcia przez nią warunków, które według twierdzenia oficjalnych czynników łotewskich nie nadawały się do przyjęcia, konferencja uległa rozbiściu.

## Sensacyjne następstwa w aferze Stawiskiego

KONFRONTACJA B. PREMIERA DALADIER'A z B. PREFEKTEM POLICJI CHIAPE. PARYŻ. (Pat). Komisja parlamentarna dla wysłwienia wypadków w dniu 6 lutego przesłuchała wczoraj po południu b. premiera Daladiera. Świadek oświadczył, że b. pretekł policji paryskiej Chiappe nie oskarżał przed nim min. Frotę o zorganizowanie oddziałów, któreby mogły zająć miejsce w polityce, ani o spisek. W ostatnich swych zeznaniach pretekł Chiappe uczynił aluzję do projektowanej organizacji oddziałów, złożonych z byłych komunistów, byłych socjalistów i byłych t. zw. kamelotów królewskich. Fakt ten został ujawniony nie w przedmiej 31 stycznia, lecz o wiele wcześniej. Dalej Daladier zeznaje, że chcąc skoncentrować siedztwo w sprawie oszustw Stawiskiego w Paryżu, zażądał, by doręczono mu akta w tej sprawie i odpowiednie raporty. Po zaznajomieniu się z nimi Daladier doszedł do przekonania, że należy przeprowadzić pewne przesunięcia na stanowiskach w administracji, by zapobiec bezczynności władz, co było powodem, że Stawiski nie był aresztowany już w roku 1931, a przynajmniej 1933. O swej decyzji przeprowadzenia zmian Daladier poinformował nazajutrz swych współpracowników. Min. Frot odniósł się do tego przychylnie, wobec czego wkrótce uzgodniono, jakie osoby należy powołać na stanowiska prefekta policji i dyrektora wydziału bezpieczeństwa. Daladier zatelefonował więc do prefekta Chiappe'a, który podszedł do telefonu dopiero po dłuższym upływie czasu i natychmiast wpadł w ton gwałtownej irytacji. Daladier wspominał wówczas Chiappe'owi o możliwości objęcia przez niego stanowiska generalnego rezydenta w Maroku. Chiappe jednak odpowiedział, że nigdy się na to nie zgodzi. Daladier oświadczył dalej, że istnieje duża różnica między manifestacją w dniu 6 lutego a manifestacjami poprzednimi. Przedtem manifestanci nie starali się doprowadzić do bójek, w dniu 6 lutego obok ele-mentów poważnych istniały także elementy, pragnące wykorzystać manifestację dla celów politycznych. Chciano wiarzyć do Izby Deputowanych i wyrzucić preję na prezydenta Republiki. Po znanowaniu przebiegu wydarzeń Daladier zaznacza, że manifestantom chodziło o dokonanie zamachu stanu. Następnie skonfrontowano b. premiera Daladiera z pretektem Chiappem, który kategorycznie oświadcza, że w dniu 31 stycznia poinformował Daladiera o swych obawach i powiedział, że jeden z jego przyjaciół zawiadomił go o tworzeniu osobistej partii Frot. Na to Daladier miał oświadczyć, że coprawda nie posiada nieograniczonego zaufania do min. Frot, ale o tem, co mu Chiappe mówi, już wie. Daladier zaznaczył, że mowa była o tem, że Frot przygotowuje nie jakieś oddziały celem dokonania zamachu stanu, ale — zespół ministerjalny. Chiappe przypomniał, że w czasie owej rozmowy przedstawił Daladierowi stan liczebny organizacji pracowniczej i lewicowych i zapewnił go o tem, że można liczyć na policję, która w zupełności wystarczy do opanowania sytuacji. Z kolei wywiązuje się osobista wymiana zdań między Chiappem a Daladierem. Chiappe twierdzi, że nie mówił o tem, jakoby Frot organizował drużyny z ludźmi „podręcznymi”, lecz ludzi niebezpiecznych. Z protokółu zeznań, jaki w owej chwili odczytano, wynika, że istotnie Chiappe tak się nie wyraził. Następnie Chiappe zaprzecza, jakoby powiedział swe go czasu Daladierowi, że „znajdziesz mnie pan na ulicy”. Według Chiappe'a słowa w tej sprawie brzmiały: „Wstąpiłem do prefektury bogaty, wychodzę z niej biedny” jeżeli Pan wyrzuci mnie na ulicę”. W razie gdyby istotnie Chiappe wypowiedział pierwsze słowa, nie ulega wątpliwości, że Daladier niezwłocznie zawiesiłby go w czynnościach. Na tem przesłuchiwanie świadka przerwano.

ATAK BOMBOWY NA IZBĘ DEPUTOWANYCH. PARYŻ (Pat). Parlamentarna komisja śledcza do wyjaśnienia wypadków lutowych przesłuchała m. in. redaktora „ECHO de Paris” Keryllisa, który oskarżył b. ministra Frotę, że zapomocą ad hoc sporządzonego dokumentu usiłował go szantażować. Keryllis stwierdził, że był wezwany przez Frotę, który podczas audjencji pokazał mu raport policjny w spra-

## KAPELUSZE I CZAPKI E. MIESZKOWSKI magazyń PRZENIESIONO MICKIEWICZA 1.

## ROKOWANIA HANDLOWE angielsko-litewskie zostały rozbite.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Niepowodzenie angielsko-litewskich rokowań handlowych wywołało w Kownie wielką konsternację. Anglia była dotychczas jednym z największych odbiorców wywozu litewskiego, w szczególności bekonu, masła i jaj. Samego bekonu sprzedano do Anglii w roku ubiegłym za 71 milionów litów. Ogólny bilans handlowy był wybitnie korzystny dla Litwy. Dziś nie ulega wątpliwości, że korzyści te, jeżeli nie znikną zupełnie, to w każdym razie ulegną poważnej redukcji. Anglia żąda obecnie od Litwy zniesienia taryfy celnej od 25 do 50 proc. na szereg towarów, którymi zainteresowany jest przemysł angielski, a przede wszystkim na towary włókiennicze. Dalej Anglicy domagają się, aby Litwa pokrywała węglem angielskim 90 proc. ogólnego zapotrzebowania. Poza tem wysunęto cały szereg innych drobniejszych żądań co do ulg i przywilejów dla eksporterów angielskich. Wziaman Anglia niczego nie obiecuje i nie daje żadnych gwarancji co do utrzymania kontyngentu litewskiego nawet w zredukowanych rozmiarach. Wczoraj premier litewski Tubelis odbył dłuższą konferencję z członkami delegacji handlowej, która powróciła z Londynu. Prasa podaje, że delegacja litewska będzie obecnie badać wraz z czynnikami rządowymi wszystkie możliwości ustępstw i że prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca wystąpi o wznowienie przerwanych rokowań.

## Rokowania Czech z Rosją.

PRAGA. Pat.— Według „Narodni Osвобождени” materiały dotyczące rokowań o umowę handlową z Rosją zostały już przez właściwe czynniki opracowane. W najbliższych dniach materiały te będą zakomunikowane misji sowieckiej w Pradze.

## Zaburzenia antysemickie w Budapeszcie

BUDAPESZT. (Pat). W pięciu kościołach doszło do zaburzeń antyżydowskich, wywołanych przez studentów. Władze policyjne przywróciły po dłuższych wysiłkach spokój.

## Uczestnik fałszerstw Kreugera.

STOKHOLM Pat. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok skazujący jednego współuczestników fałszerstw Ivara Kreugera, Holma, na 24 miesięcy ciężkich robót. W pierwszej instancji skazany był Holm na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

## KOMPROMITUJĄCA NOTATKA.

PARYŻ. (Pat). Władze śledcze stwierdziły, że kwotę 2.300 tys. fr. na czek Stawiskiego z notatką na talonie: „Wyplacono Proustowi” — podjął b. dyrektor zakładu zastawniczego w Bayonne Tissier. Powiadomiony o tem odkryciu dep. Proust oświadczył, że nie zawierał nigdy żadnej znajomości z Tissierem.

## JESZCZE JEDEN WYDANY SĄDOM.

PARYŻ. (Pat). Senat zawiesił immunitet parlamentarny sen. Serre.

## PRZENIESIENIE WIĘZNIÓW z BAYONNE.

PARYŻ. (Pat). W związku z przeniesieniem sprawy Stawiskiego z Bayonne do Paryża, zostaną również przewiezieni z więzienia bająńskiego wszyscy współnicy oszustwa. Całą sprawę przejmie w swe ręce sędzia Ordonneau, który w najbliższych dniach przesłucha ponownie oskarżonych.

## TAJEMNICZY TOWARZYSZ PRINCE'A.

PARYŻ. (Pat). Dzienniki donoszą, że do sędziego w Dijon zgłosił się wczoraj jakiś włóczęganin, który krytycznego dnia widział w Dijon radcę Prince'a, wychodzącego z dworca na miasto w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Ze względu na to, że podobne zeznania złożyli i inni świadkowie, władze wszczęły poszukiwania za owym tajemniczym osobnikiem.

Między Polską i Niemcami rzeczywistość i nastroje.

W obecnej polityce między Polską i Niemcami zaznaczają się dwa czynniki. Pierwszy: rzeczywistość. Drugi: nastroje. A w polityce nastroje często ważą tyleż co rzeczywistość.

Rzeczywistość sprowadza się do trzech umów polsko-niemieckich w ostatnim czasie. Nie są one błahé. Ale nie są one też przełomowe. Treść ich nie wykracza poza wprowadzenie niezbędnych podstaw poprawności i spokoju w stosunki polsko-niemieckie.

Pierwsza z tych umów, oświadczenie wspólne z 26-go stycznia 1934 r., zawiera dziesięcioletnie zobowiązanie nieuciekania się do siły i załatwianie spraw spornych bezpośrednio w sposób pojednawczy. Stwierdzenie, że niema w tem niczego nadzwyczajnego, jest to bardzo ułatwienie. Albowiem umowa ta jest tylko potwierzeniem już istniejących między Polską a Niemcami zobowiązań. Nieuciekanie się do siły jest wstępnie ułożeniem niemiecko-polskiego w Locarno z r. 1925 i w zbiorowym pakcie Kellogga z r. 1928, a pojednawczemu postępowaniu w sprawach spornych jest poświęcona właśnie całość tej umowy z r. 1925 w Locarno. W tamtych umowach nie było ograniczenia w czasie, a w obecnej wymieniono dziesięciolecie, po którym jednak istnieją nadal tam te umowy, czyli nic się nie zmienia. Trudno zatem rzeczyć, że treść oświadczenia z 26-go stycznia 1934 dopatrywać się nieoczekiwanych cudów.

W oświadczeniu tem wymieniono jako cel: doprowadzenie do ugratowania dobrego sąsiedzkiego życia. I to także nie jest nowością. Wszystkie umowy temu celowi służą. I właśnie zrobiono coś w tym duchu: dwie dalsze umowy są niejako wykonawczymi.

Dnia 26-go lutego 1934 r. porozumeli się z sobą kierownicy urzędowych wydziałów prasowych w Polsce i w Niemczech. Było to pierwsze zetknięcie się w Berlinie, po którym następnie przewidziane jest w Warszawie, jak zaznaczono w krótkim doniesieniu wspólnem o tej rozmowie. Celem zapewnienia przyjaznego odnośnienia się wzajemnego, jak mówi to doniesienie, objęto porozumieniem dziedziny dziennikarstwa, radio, kina i teatru. Jeśli, wbrew innym doniesieniom jednoczesnem np. o jakimś wspólnem biurze dziennikarskiem niemiecko-polskiem dla innych krajów, porozumienie sprowadza się do unikania zadrażnień i napaściowości we wspomnianych dziedzinach, można to przyjąć z pełnem zadowoleniem. Na obustronnej poprawności, zamiast zapaściowości, napewno więcej zyskamy, niż stracimy.

Protokół gospodarczy, podpisany 7-go marca 1934, uchyla t. zw. zarządzenia bojowe we wzajemnych obrotach handlowych. Nowy stan rzeczy oprze się na t. zw. autonomicznej niższej celi, z ustaleniem kontyngentu dla naszego hutnictwa, oraz na nowych ustaleniach w zakresie żeglugi i przewozu hodowlanego naszego przez Niemcy. Okazuje się niebawem, czy, wobec nieuchronnych w każdym porozumieniu gospodarczem korzyści i strat po obu stronach, zachowano w należyty sposób równowagę. Ale zamiana zarządzeń bojowych na prawidłowe jest oczywiście pożądana.

Niema zatem w samym zakresie i samej treści tych umów polsko-niemieckich niczego niepokojącego. Na to, by się niepokoić, trzeba by się domyślać. Czy poza oświadczeniem z 26.I.34 o nieuciekaniu się do siły, o pojednawczem załatwianiu sporów bezpośrednio, o ugratowaniu dobrego życia sąsiedzkiego, nie kryją się jakieś wspólne zamysły polityczne? Czy w porozumieniu prasowo-kulturalno-propagandowym z 26.II.24 nie zrobiono i nie przyrzeczono sobie czegoś więcej, niż po dano do wiadomości urzędowej? Czy nieznaną w szczegółach umowa gospodarcza z 7.III.34 nie dotknęła nadmiernie np. żeglugi naszej lub przemysłu? Lecz to byłoby tylko domysły i wręcz podejrzenia. Tak, jak sprawy wyglądają, umowy te ograniczają się do konieczności, jeśli stosunki niemiecko-polskie mają być zlagodzone.

Ala są i nastroje. I to wcale nie przypadkowe tylko i niezawinione. Nastroje rosną zwykle także z powiewem. A mianowicie: 1. Rokowania polsko-niemieckie otoczono rozmyslną i nadmierną tajemniczością. A tu właśnie nie było do ukrywania. Uparta tajemniczość wobec przedstawicielstw dyplomatycznych i wobec społeczeństwa, musiała oczywiście rodzić podejrzenia i domysły.

2. Przesadnie oceniano, we własnych wyrznięciach kół urzędowych, znaczenie tego zlagodzenia stosunków polsko-niemieckich. W Polsce mówiono o nowej polityce między Niemcami i Polską. W Niemczech uderzano w struny przygrywek o nowej Mitteleuropie. Nie zadowolono się trzęselem przypisywaniem porozumieniu jego rzeczywistej tylko wartości.

3. Stawiono w Polsce, a jeszcze skwapliwiej w Niemczech, t. zw. u-samodzielnienie polityki polskiej. Rzeczowej treści niema w tem zgola żadnej, bo samodzielność była co najwyżej taka sama wczoraj, jak dzisiaj. Ale ostrze tych zapewnień skierowane było przeciw dotychczasowym przyjaźniom Polski z najczęściej wprost wymienianym sojusznikiem z Francją na czele.

W ten sposób wytworzył się na gruncie międzynarodowym, w związku z t. zw. odprężeniem polsko-niemieckim, stan pojęć mętny i bałamutny. Nigdy to nie jest pozytywne. Niektórzy tem się lubują. Ale napewno niesłusznie i niezdrowo. Postawienie wszystkiego w jasnym świetle określał rzeczywistości, trzeźwych i prostych, przecyżyci powietrze z korzyścią dla wszystkich, z wyjątkiem maciuśków.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

Po naradzie premierów sanacyjnych.

Nikt się chyba nie dziwi, że dookoła narady premierów sanacyjnych z udziałem „czynnika decydującego” wiele się dziś w Polsce mówi i pisze.

Jedni kiwają tylko głowami, ale są jednak i tacy, którzy jeszcze się czegoś spodziewają.

Do tych ostatnich należy organ sanacyjnej chadecji krakowskiej „Głos Narodu”, który, powtarzając pogłoski o zmianach w „carskich tezach” oraz ewentualnem rozwiązaniu Sejmu i nowych wyborach, przychodzi do przekonania, że

Byłoby to jedynie logiczne wyjście z tego bałaganu, jaki wytworzył się nie tylko obok zagadnienia konstytucyjnego, ale także w innych sprawach natury państwowej. I jeżeli w związku ze środową naradą b. premierów poczęto także mówić o zmianie rządu, to każdy musi uznać, że między temi dwiema sprawami: konstytucją a rządem istnieje najściślejsze junctum. To junctum istnieje, nie można go zerwać. To junctum można rozszerzyć także na Sejm, a ściślej mówiąc na jego większość, której przywódcy zaangażowali się bardzo w forsowaniu tej konstytucyjnej p. Cara. Obecnie sytuacja ich, wobec stanowiska marsz. Piłsudskiego, nie może być przyjemna i powinna mieć konsekwencje... Tak ta rzecz wygląda, gdy na nią patrzeć ze stanowiska elementarnej logiki, której stałe lekceważenie, jak również ignorowanie pewnych form, obowiązków wszystkie systemy rządów, przyczyniło się do takiego pomieszania pojęć, że dziś opinia z coraz większą trudnością orientuje się w tem, co się dzieje w państwie. Można by przytoczyć mnóstwo na to dowodów i zilustrować dzisiejszy stan rzeczy licznymi przykładami, wystarczy jednak, zdaje się, gdy przypomniemy rozporządzenie o zaszerogowaniu urzędników i o ostatniej zmianie w rządzie...

Dalej zapewnia „Głos Narodu”, że to nie los ten p. Cara wzbudził zainteresowanie społeczeństwa. Źródło zainteresowania tkwi gdzieś indziej: Źródło tego tkwi gdzieś indziej: w przekonaniu, że środowa narada przyczyni się do oczyszczenia atmosfery politycznej w Polsce. Jest ona już oddawna tego rodzaju, że jakiś świeży powiew staje się wprost koniecznością. Ponieważ wprowadzenie tego ożywego prądu nie leży teraz w mocy społeczeństwa, oczekuje ono, że uczynią to ci, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za losy państwa.

W każdym razie na ten „ożywczy prąd” dziennik krakowski długo będzie musiał czekać, skoro go się z tej strony spodziewa.

Ostatnie instancje.

Wzmianka o „czynniku decydującym” przywodzi jednocześnie na myśl te ustawiczne tarcia, jakie obserwujemy w łonie obozu pomajowego.

„Kurier Lwowski” zaleca jednakże zbytnio owemi kłótniami wśród sanatorów nie przejmować się, bo jednakże w końcu zawsze w „ostatniej instancji” przeważą w nim jedna i ta sama linja.

Twierdzenie swoje ilustruje „Kurier Lwowski” następującym przykładem:

A wiec stosunek obozu sanacyjnego do katolicyzmu w świetle listu pasterskiego Episkopatu. Czy nie są tu zamienne takie fakty: Najpierw zainteresowane organizacje: „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet” i „Legion Młodych” tłumaczy, że zarzuty postawione im w liście pasterskim polegają na nieporozumieniu i wyrażają nadzieje, że stopniowo ich zasady i działalność zostaną lepiej zrozumiane. Jednak nie ma przyznania się do błędów i zapowiedzi zmiany na przyszłość.

W tym samym czasie organy konserwatywne sanacji, jak „Czas”, „Słowo Wileńskie” i „Bunt Młodych” wyrażają swą solidarność z oceną działalności „Legionu Młodych”, wyrażoną w liście Episkopatu. Jednak równocześnie sen. Ehrenkreutz z BB wśród oklasków swych kolegów z trybunu Senatu ostro występuje przeciwko listowi pasterskiemu i wzywa ministerstwo o pomoc dla „Legionu Młodych”.

Z kolei następuje znów reakcja kół konserwatywnych z takim skutkiem, że sen. Ehrenkreutz oświadcza, że mówiąc o liście pasterskim z trybunu Senatu wyrażał swe osobiste zapatrywania, a nie porozumiał się z klubem.

Potem przychodzi moment ostateczny: zbiera się rada ideowa Związku Legionistów i POW i postanawia „na każdym polu popierać i w walce ze złem wspomagać Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Legion Młodych”. Dyskusja zamknięta, sprawa skończona.

Coś podobnego miało miejsce ze słynnem oświadczeniem posła Miedzińskiego w sprawie programu w kwestji żydowskiej, no i wreszcie historia z „uchwaleniem” konstytucji wedle recepty p. Cara.

W ten sposób wytworzył się na gruncie międzynarodowym, w związku z t. zw. odprężeniem polsko-niemieckim, stan pojęć mętny i bałamutny. Nigdy to nie jest pozytywne. Niektórzy tem się lubują. Ale napewno niesłusznie i niezdrowo. Postawienie wszystkiego w jasnym świetle określał rzeczywistości, trzeźwych i prostych, przecyżyci powietrze z korzyścią dla wszystkich, z wyjątkiem maciuśków.

Stanisław Stroński.

W ten sposób wytworzył się na gruncie międzynarodowym, w związku z t. zw. odprężeniem polsko-niemieckim, stan pojęć mętny i bałamutny. Nigdy to nie jest pozytywne. Niektórzy tem się lubują. Ale napewno niesłusznie i niezdrowo. Postawienie wszystkiego w jasnym świetle określał rzeczywistości, trzeźwych i prostych, przecyżyci powietrze z korzyścią dla wszystkich, z wyjątkiem maciuśków.

Dwa nacjonalizmy.

Ale a propos oświadczenia posła Miedzińskiego. Zajęła się nim „Gazeta Warszawska” przypominając wiadomości prasy żydowskiej o manewrach t. zw. trumpeldorczyków pod Zaleszczykami.

Autor artykułu zestawia fakt swobodnego rozwoju bojówek trumpeldorskich z represjami, na jakie na każdym kroku napotykały prace polskiego obozu narodowego:

Rozumiemy dobrze, że sanacja nie potrzebuje lękać się swoich przeciwników, obawia się zaś swoich przyznawców politycznych. Sądzi my jednak, że granice tych obaw muszą być zakreślone, jeśli już nie interesem sprawy narodowej, to przynajmniej względami na zwykłą obywatelską przywódczość.

Odpowiedź nam na to, jak to już nieraz bywało, że w Polsce „racja stanu” wymaga bezwzględnej tępienia nacjonalizmu. Chociaż nie uznajemy słuszności tego stanowiska, to jednak możemy je zrozumieć. Ale ruch „trumpeldorski” jest nawskroś nacjonalistyczny. Gardzi on tymi, którzy nie wyznają nacjonalizmu i wcale nie ukrywa swojego oblicza. Wynika stąd, że sanacyjna „racja stanu” dopuszcza w Polsce nacjonalizm żydowski i popiera go, walczą natomiast z nacjonalizmem polskim.

I cóż dziwnego, że potem wszystkim, każdy bezstronny obserwator naszych stosunków przychodzi do przekonania, że sanacja nie może oderwać się od żydostwa, a żydostwo od sanacji.

Ruch sjonistyczny uznaje Palestynę jedynie jako symbol, ale realny interes żydów widzi w pozostawieniu ich w łonie społeczeństwa — gospodarzy oraz w zdobyciu w ich państwach największych wpływów i uprawnień.

Trudno przypuszczać, aby sanacja nie wiedziała o tem i nie zdawała sobie sprawy z tego, czem grozi Polsce utrwalenie się żydostwa i wzrost jego wpływów. Tem bardziej trudno jest zrobić takie przypuszczenie, że w całym świecie budzi się świadomość niebezpieczeństwa żydowskiego i mnożą się próby wyzwolenia się narodów z pod żydowskich wpływów i kurateli.

Tylko u nas, pod koniec ósmego roku ery sanacyjnej, w kraju najbardziej przez niebezpieczeństwo żydowskie zagrożonym, niebezpieczeństwo żydowskie zagrożonym, upatrzonym na zbiornik biologicznych sił narodu żydowskiego, prowadzi się politykę popierania jego dążeń i jego interesów. Czemu to się wszystko skończyć musi, łatwo się domyślić.

W toku sprawy pos. Zwierzynskiego przeciw pos. Mackiewiczowi przed sądem marszałkowskim w Sejmie ogłoszono „Kurier Poranny” rzekome sprawozdanie z posiedzenia, które sąd osobą uchwałą napiętno jako niezgodne z prawdą. Po ogłoszeniu jednogłośnie wyroku sądu, w składzie pos. ks. Szydelski, poseł książę Czetwertyński, wicem. Polakiewicz, który uznał zarzuty, stawiane pos. Zwierzynskiemu, za nieuzasadnione, ogłosił tenże „Kurier Poranny” artykuł, napadający i na sąd marszałkowski i na pos. Zwierzynskiego. Po-  
stępek ten osądza się sam przez się, a jeżeli coś jeszcze mogło dopełnić miary bezwstydu, to podpis pod tem wystąpieniem, mianowicie p. W. Spiczynskiego, osławionego w kraju wyrokami sądowemi za oszczerstwa.

Walka z katolicyzmem w piśmie urzędowo-literackim.

Zalecane półurzędowo przez rząd p. Jędrzejowskiego pismo „Pion”, które też wydawane jest z wyraźnem „parciem o kół rządowe, nie pomija walki z katolicyzmem, uprawiając ją sposobami określonymi. P. J. E. Skiwski, znany z podobnych występów w „Wiadomościach Literackich”, w rażaco tendencyjnej pseudo-recenzji książki kard. Gasparriego, dającej katechizm katolicki, wypowiada od początku do końca poglądy, zwalczające wiarę katolicką, jak np. („Pion” nr. 9 z 3-go b. m.):

„ — Znamienna rzecz, że kiedy zwierzyłem moje wątpliwości osobie o dużej kulturze, umysłowej i doskonałej w sprawach katolicyzmu poinformowanej, osobie wierzącej — odpowiedziała mi bez żadnego zakłopotania, że to rzeczy ją nie obchodzi. Bo cóż kto może wiedzieć o zamysłach i planach Bożych? Trzeba wierzyć i dobrze czynić — to wystarczy. Doskonale, powiedziałem, a jednak te sprawy są dyskusyjne, a opinie, które Kościół wypowiada, powinny być uważane za nieomyłne. Ha, usłyszałem w odpowiedzi — skoro są ludzie, którzy chcą koniecznie wiedzieć to, czego wiedzieć nie można, to co ma Kościół począć, jeśli nie podawać im taką wiedzę,

która jest na poziomie ich rozumienia. Zdaje się, istnieją dwie teologie, jedna, która najawższe i najdelikatniejsze konflikty wiary i sumienia rozstrzyga jednym „tak” lub „nie” — i druga, która wstrzymuje się od jakiegokolwiek wyrokowania. Katechizm kardynała Gasparriego przeznaczony jest dla dorosłych. Oczekiwały więc można, że obejmie szerszy krąg zainteresowań i potrzeb religijnych człowieka myślącego. Wśród pytań, które się nasuwają, jedno go nieraz trapi: jak wyrównane będą cierpienia świata pozaludzkiego, co dla tych cierpień przygotowała sprawiedliwość Boga? Bo z katechizmem dowiadujemy się, że Chrystus umarł na krzyżu za zbawienie ludzkości. Tylko ludzkości. Zatem straszliwa młota cierpienia przyrody jest bezdenne. Nawet Bóg (możnaby wnieść z katechizmem) nie położy jej kresu, nie okaże miłosierdzia. To trudno, ale koncepcja takiego Boga jest obca ludziom, którzy przedarli się już za oplotki najbrutalniejszego egoizmu. Te pytania i wątpliwości pozostają bez odpowiedzi.”

Tego rodzaju niewybredna żonglerka pojęciowa składa się na całość tych rozważań. Pismo i autor może się ludzą, przypuszczając, że nie widać tego podstępnego zwalczania katolicyzmu pod pozorami jakby rozważań ogólnych. Złudzenia te są naiwne, bo jest to jeden z najbardziej żytych sposobów walki z katolicyzmem, który już n-kogo w błąd nie wprowadzi, a tylko ośmieści zbyty sprytnych zwolenników walki na sposób podjadków.

STOKHOLM. (Pat.) Na posiedzeniu rady ministrów następcą tronu oświadczył, że syn jego Sigvard przez małżeństwo, zawarte w Lon-

Prześladowanie ludności polskiej w Litwie nie ustaje.

Rozpętana przez rząd Smetony i Tubilisa zoologiczna nienawiść do wszystkiego co polskie zbiera owoce. Oto garść faktów. „Dzień Kowieński” donosi:

W tych dniach na zewnętrznej ścianie polskiej szkoły początkowej w Bobtach znaleziono przylpiony „plakat” nast. treści: PRZESTROGA!

My, miejscowe społeczeństwo litewskie, przestrzegamy was spakobiercy peowiaków, osłoniętych tarczą „Pochodni”, i żądamy zaprzestania prowadzenia zgubnych dla naszego Narodu i Państwa prc. Dosey! Czas już zadławić się wam krwią i łzami naszych braci wian! Precz z Litwy z polskimi gniazdamy, w których wylęgają się zarazki śmiertelnie niebezpieczne dla naszego narodu!

Przestrzegamy was, żebyście w najbliższym czasie zlikwidowali to polskie gniazdo, ponieważ w przeciwnym razie, wyadniecie się bardziej stanowczych środków dla jego likwidacji. A ty, nauczycielu, przedzej likwiduj swą szwolę (skala) i zgij z w.dokrogu Bobt, gdyż w przeciwnym razie nie odpowiadamy za skutki! Potomkowie przodków! Ładni „potomkowie przodków”! Ładni kwiatki zdżiczenia „kultury” litewskiej! W tymże samym numerze znajdujemy inną wiadomość:

Zamach na szyl polski w Olicie. W nocy z 2 na 3 b. m. nieznanymi sprawcy usiłowali zamordować szyl Nadmiernego Polskiego T-wa Drobego Kredytu w Olicie, lecz sploteni przez jednego z członków zarządu T-wa zbiegli, nie zdążywszy wykonać swego zamiaru. Ukoronowaniem jednak ślepoty moralicznej litwinów i jakiegoś obędu patologicznego jest zamieszczenie w jednym i tym samym numerze dwóch wiadomości, którym „Dzień Kowieński” daje tytuł „Dwie miarki”:

Nie używamy zagranicznych wód mineralnych i soli przeżyźniających, mających lepsze w Polsce! WODA GORKKA MORZYSZYNKA i NATURALNA SOL MORZYSZYNKA są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otłocności. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 5464/1

Wprowadzono litewskie nabożeństwa.

„Musu Rytujus” pod powyższym tytułem pisze: „Chociaż w kościele w Zybalech nabożeństwa odbywały się częściowo po litewsku, częściowo po polsku, ostatnio w czasie polskiego nabożeństwa nie było śpiewających po polsku. Na prośbę parafjan władze duchowne od dn. 16 lutego wprowadziły nabożeństwa wyłącznie w języku litewskim. Godnem pochwały jest, że parafjanie raz wreszcie zdecydowali się na otrząśnięcie się z polskości!”

Tuż obok to samo pismo zamieszcza notatkę o stosowanym przez Niemców polskimi kulturowymi Litwinów w Prusach Wschodnich, pisząc między in. co nast.:

Wprowadzono litewskie nabożeństwa. „Musu Rytujus” pod powyższym tytułem pisze: „Chociaż w kościele w Zybalech nabożeństwa odbywały się częściowo po litewsku, częściowo po polsku, ostatnio w czasie polskiego nabożeństwa nie było śpiewających po polsku. Na prośbę parafjan władze duchowne od dn. 16 lutego wprowadziły nabożeństwa wyłącznie w języku litewskim. Godnem pochwały jest, że parafjanie raz wreszcie zdecydowali się na otrząśnięcie się z polskości!”

Tuż obok to samo pismo zamieszcza notatkę o stosowanym przez Niemców polskimi kulturowymi Litwinów w Prusach Wschodnich, pisząc między in. co nast.:

Akcja strajkowa w Hiszpanji.

PARYŻ. (Pat.) Z Madrytu donoszą: Strajk robotników budowlanych trwa w dalszym ciągu. Również robotnicy fabryk metalurgicznych, należący do unji ogólnej pracowników, ogłosili strajk, który objął 12 tys. robotników. Do strajku przyłączyli się metalowcy, należący do generalnej konferencji pracy.

Interpelowany przez dziennikarzy premier Lerroux oświadczył, że rząd nie zamierza wprowadzić żadnych specjalnych ograniczeń kon-

stytucyjnych, o ile go nie zmuszą do tego okoliczności. Na pytanie, czy jest przewidziane wznowienie kary śmierci, Lerroux odpowiedział, że gdy zajdzie potrzeba, będzie ogłoszony stan wojenny, a wówczas rozpoczyna działalność trybunały wojenne.

Kara śmierci — jak wiadomo — zniesiona w Hiszpanji w prawodawstwie cywilnem, utrzymana została w kodeksie wojennym.

Pierwsze antyżydowskie zarządzenia w Austrii.

Żyd. Ag. Tel. donosi z Wiednia o pierwszych antyżydowskich zarządzeniach władz. Mianowicie, przystąpiono do usuwania lekarzy żydowskich z zakładów miejskich w Wiedniu. 3 lekarze żydzi szpitala miejskiego otrzymali zawiadomienie, że roczne kontrakty, które w tych dniach wygasły nie będą odnowione. Do tej pory roczne kontrakty le-

karzy automatycznie prolongowane były na rok następny. Poza tem umieszczono przeszło 20 lekarzy żydowskich, zatrudnionych w instytucjach miejskich, na listach redukcyjnych. Zagrożone są też stanowiska około 60 lekarzy-żydów, zatrudnionych w wiedeńskim urzędzie zdrowia, w szkolnych klinikach dentystrycznych i innych zakładach miejskich.

Przed zmianami w dyplomacji.

W związku z ostatnimi zmianami w polskiej polityce zagranicznej i podpisaniem szeregu paktów międzynarodowych zapowiadane są w ciągu wiosny rb. przesunięcia na placówkach dyplomatycznych. W najbliższym czasie ma się stać aktualną zapowiedź, że w ciągu najbliższych lat sprawa zmiany na stanowisku ambasadora polskiego w Londynie i ustąpienie z tego stanowiska p. Skirmunta.

Projekt nowych kolei.

Ministerstwo Komunikacji planuje budowę nowej linii kolejowej dla skrócenia podróży z Warszawy do najbardziej uczęszczanego uzdrowiska Krynicy. Wybudowana ma być linja Kielce — Mędrzychów — Tarlino, skracająca podróż z Warszawy do Krynicy o 4 godziny.

Poco konkursy?

Dyrektorzy w ubezpieczalniach. Mimo rozpisania konkursów w instytucjach ubezpieczeń społecznych przewiduje się, iż najprawdopodobniej na stanowiskach dyrektorów zostaną osoby, którym poruczono czasowe pełnienie obowiązków. W ten sposób naczelnym dyrektorem Izby Ubezpieczeń Społecznych zostanie p. Makowiecki, następnie dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby dyr. Klemensiewicz i dyr. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. Bieniecki.

450.000 urzędników.

Główny Urząd Statystyczny otrzymał polecenie przystosowania danych spisu urzędników państwowych, sporządzonego przed rokiem, do nowego zaszerogowania urzędników. Wszystkie dane spisu będą odpowiednio rozkasyfikowane, wskutek czego publikacja spisu opóźni się o kilka miesięcy. Ogółem jak już obliczono spis objął przeszło 450.000 urzędników instytucji administracyjnych, jak i przedsiębiorstw państwowych.

Demonstracje na Uniwersytecie.

W piątek doszło do nowych manifestacji studentów uniwersytetu warszawskiego przeciwko skreśleniu ze statutu „Bratniej Pomocy” t. zw. „paragrafu aryjskiego”. Młodzież demonstrowała przed wykładami na pierwszym roku medycyny. Wznoszono okrzyki przeciwko żydom. Demonstracja miała przebieg spokojny.

Za popełniony megaljans.

STOKHOLM. (Pat.) Na posiedzeniu rady ministrów następcą tronu oświadczył, że syn jego Sigvard przez małżeństwo, zawarte w Lon-

Zakazano śpiewów litewskich w kościele.

Litwini pruscy nie mają obecnie żadnych praw kulturalnych ani narodowych. W ostatnich dniach Niemcy zabronili chórowi litewskiemu t-wa śpiewać w Tyłży śpiewać po litewsku nawet w kościele, chociaż od niepamiętnych czasów Litwini pruscy chwalili Boga w swej mowie rodziennej.

Litewskie t-wa śpiewacze w Tyłży zostało założone jeszcze w ubiegłym stuleciu i 38 lat przewodzi mu dr. Widunas. Jak się okazuje, nawet ta czysto kulturalna organizacja litewska wydała się Niemcom „staatsgefährlich”. Tak się obchodzą Niemcy ze swymi mniejszościami!

Niezdawanie sobie sprawy z wartości moralnej podania obok siebie tych dwóch wiadomości jest zdumiewające!

Przed zmianami w dyplomacji.

W związku z ostatnimi zmianami w polskiej polityce zagranicznej i podpisaniem szeregu paktów międzynarodowych zapowiadane są w ciągu wiosny rb. przesunięcia na placówkach dyplomatycznych. W najbliższym czasie ma się stać aktualną zapowiedź, że w ciągu najbliższych lat sprawa zmiany na stanowisku ambasadora polskiego w Londynie i ustąpienie z tego stanowiska p. Skirmunta.

Projekt nowych kolei.

Ministerstwo Komunikacji planuje budowę nowej linii kolejowej dla skrócenia podróży z Warszawy do najbardziej uczęszczanego uzdrowiska Krynicy. Wybudowana ma być linja Kielce — Mędrzychów — Tarlino, skracająca podróż z Warszawy do Krynicy o 4 godziny.

Poco konkursy?

Dyrektorzy w ubezpieczalniach. Mimo rozpisania konkursów w instytucjach ubezpieczeń społecznych przewiduje się, iż najprawdopodobniej na stanowiskach dyrektorów zostaną osoby, którym poruczono czasowe pełnienie obowiązków. W ten sposób naczelnym dyrektorem Izby Ubezpieczeń Społecznych zostanie p. Makowiecki, następnie dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby dyr. Klemensiewicz i dyr. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. Bieniecki.

450.000 urzędników.

Główny Urząd Statystyczny otrzymał polecenie przystosowania danych spisu urzędników państwowych, sporządzonego przed rokiem, do nowego zaszerogowania urzędników. Wszystkie dane spisu będą odpowiednio rozkasyfikowane, wskutek czego publikacja spisu opóźni się o kilka miesięcy. Ogółem jak już obliczono spis objął przeszło 450.000 urzędników instytucji administracyjnych, jak i przedsiębiorstw państwowych.

Demonstracje na Uniwersytecie.

W piątek doszło do nowych manifestacji studentów uniwersytetu warszawskiego przeciwko skreśleniu ze statutu „Bratniej Pomocy” t. zw. „paragrafu aryjskiego”. Młodzież demonstrowała przed wykładami na pierwszym roku medycyny. Wznoszono okrzyki przeciwko żydom. Demonstracja miała przebieg spokojny.

Za popełniony megaljans.

STOKHOLM. (Pat.) Na posiedzeniu rady ministrów następcą tronu oświadczył, że syn jego Sigvard przez małżeństwo, zawarte w Lon-

Najwięcej uporczywe zaparcie.

leczą szybko roślinne PIGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu. Pudełko zawierające 30 pigulek — zł. 2.35. Do nabycia we wszystkich aptekach. 24797/10/P.Z.A./1(34)25.

Rybacy na morzu Kaspijskiem uratowani.

MOSKWA. (Pat.) Według ostatnich informacji, zdołano uratować wszystkich rybaków, znajdujących się na krze na morzu Kaspijskiem.

Upały w Australji.

LONDYN. (Pat.) W Australji panują wielkie upały, wskutek których lasy płoną na wielkiej przestrzeni. W okolicy Adelajdy ogień przerzucił się nawet na ogrody i sady owocowe. W lasach sosnowych płomienie wznoszą się do 150 stóp w górę. W południowo-wschodniej części Australji wskutek upałów spaliło się tysiące akrów trawy. Dzień wczorajszy był najgorętszym dniem marca w historii Australji. Temperatura w Adelajdzie przekroczyła 110 st. F.

Nieograniczony wóz alkoholu do Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. (Pat.) Prezydent Roosevelt oznajmił, że znosi obowiązujący dotychczas system kontyngentów na napoje alkoholowe, dozwalając w okresie 30 do 60 dni na prawo używać nazwiska Bernadotte, nieograniczony wóz tych napojów.

# KRONIKA.

## Wzrost ilości żydów w Wilnie.

Według ostatnich obliczeń na terenie Wilna na 199.768 mieszkańców odsetek żydów wynosi 37,5 proc., tymczasem w roku 1870 Wilno liczyło żydów zaledwie 19 proc., zaś w roku 1907 już 26,7 proc. W roku 1914 ilość żydów procentowo wzrosła do 29 proc., natomiast w okresie lat 1927—1933 zaczęła nagie wrastać, dochodząc obecnie do 40 proc. ogólnej ilości mieszkańców, mimo ostatniej emigracji do Palestyny i Rosji sowieckiej (Birbidżan).

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie, później począwszy od zachodu kraju stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów. Nocą przymrozki, dniem większy wzrost temperatury. Słabe wiatry z kierunków południowych.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. 8-to Jaska; Sokołowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwidła i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szpiszek.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**J. E. ks. biskup Michalikiewicz odprawi w poniedziałek nabożeństwo na Intencję Arcypasterza.** W poniedziałek o godz. 8 z rana w kaplicy Ostro-Bramskiej J. E. ks. biskup-sufagan Kazimierz Michalikiewicz będzie celebrował nabożeństwo na intencję szybkiego powrotu do zdrowia naszego Arcypasterza.

Probostwo parafii Ostrobramskiej zaprasza wiernych o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tem nabożeństwie.

### Z MIASTA.

**Poziom wody na Wilji podniosła się o 3 cm.** Wobec ogólnego ocieplenia się i tąpnięcia śniegów zaobserwowano podniesienie się poziomu wody na Wilji. W dniu 10 marca poziom wody na Wilji w Wilnie wynosił 2,62 m. t. j. 26 cm. ponad poziom normalny. W ciągu doby poziom wody podniósł się o 3 cm. Według dotychczasowych obserwacji Wilja nie grozi w tym roku niebezpieczeństwem powodzi.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** ma być zwołane w dniu 22 b. m. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrzony i zatwierdzony projekt nowego preliminarza budżetowego na rok 1934-35.

### SPRAWY SANITARNE.

Polski Czerwony Krzyż wysłał w dniu 9 b. m. do powiatu Mołodzieckiego kolumnę dezynfekcyjno-kąpielową dla współpracy w zwalczaniu panującego tam tyfusu plamistego.

### Z YCZIA STOWARZYSZEN.

**Amatorski Teatr Robotniczy.** Dziś, w niedzielę staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którym odegrane zostaną: „Kukusia podlotkiem” — komedia w jednej odsłonie Póbratyma „Anonim”, komedia Adolfa Starkmana i „Krew nie woda” humoreska Przybyłskiego. Powyższe przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej Ch. U. R. przy ul. Metropolitanej Nr. 1. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

**6427 bezrobotnych.** Podług ostatnich danych na terenie Wilna znajduje się obecnie 6427 bezrobotnych.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

### ROZNE.

**Ofiary na Challenge 1934 r.** Na skutek odezwy Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. powzięli uchwały o dobrowolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge'u na przeciąg 6-ciu miesięcy: Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w sumie 64 zł. 15 gr. miesięcznie. Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Pol. Państw. Woj. Wileńskiego w wysokości — oficerowie po 20 gr., urzędnicy i szeregowi po 10 gr. miesięcznie. Oficerowie i podoficerowie Baonu KOP. Łużki jednorazowo złożyli kwotę 47 zł. 85 gr.

# WALNE ZEBRANIE BRATNIEJ POMOCY.

W sobotę, niedługo po godz. 8 tak samo momenty nieistotnie i to prezesa ustępującego zarządu Bratniej Pomocy P.M.A. U.S.B. p. Janicki zajął walne zebranie.

W głosowaniu nad kandydatami na przewodniczącego zebrania, p. Nowodworski otrzymał 276 głosów (sanacja, komuniści i lewica), p. Werner — głosów 256 (narodowcy), przy 73 osobach powstrzymujących się od głosu.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności ustępującego zarządu zabierali dotąd głos pp. Wolski, Wierzbolowicz, Stachelski, Sidorkiewicz, Braun, Grabowski oraz członkowie komisji rewizyjnej i zarządu. Zarzuty, stawiane przez p. Wolskiego, zostały odparty „z nakładką” przez p. Janickiego, który operował przedewszystkiem cyframi, faktami i nazwiskami — czego niestety nie można powiedzieć o p. Wolskim, który natomiast starał się oddziaływać momentami demagogicznymi na tłumną salę, zresztą bez większego powodzenia.

Inni mówcy opozycyjni poruszyli

W chwili, kiedy jeden z narodowców, zabierając głos, zaczął porównywać apolityczny sposób załatwiania interesów przez Bratnią Pomocę ze sposobem załatwiania stron przez Starostwo grodzkie — kurator dzisiejszego zebrania p. prof. Czeżowski, który zastępuje p. prof. Pelczara — za pośrednictwem przewodniczącego odebrał mu głos. Gdy z kolei decyzja ta spotkała się z żywiołową reakcją sali — p. prof. Czeżowski przerwał zebranie na 15 minut.

Dochodzi godzina druga w nocy, a wobec tego szczegółowe sprawozdanie podamy w poniedziałek.

### Akademik.

### Teatr «Lutnia»

#### „MOTYL”

operetka Józefa Kolli'ego. Niebezpieczne są spółki, powiadają jaskółki.

Libretto do tej operetki pisało aż trzech autorów a zapewne niejedno dorzucił i niefortunny tłumacz, używający nieco naukowskiej polszczyzny.

Każdy z autorów miał naturalnie wiele ambicji twórczej, więc operetka niepomierne i niepotrzebnie wydłuża się aż do 8-ju odsłon.

Na szczęście dialog toczy się żywo, to też publiczność nie nudzi się wcale.

Ze najwyraźniej wynika jakies nieporozumienie między autorami, dzięki czemu widz do końca nie może polapać się w zawikłanych stosunkach rodzinnych, a ekspozycja zupełnie nie odpowiada rozmiarom intrygi dramatycznej to ostatecznie drobiaż. Operetka jest przeciętnie wyżywką dotąd należycie kopalnią życiowego nonsensu. Iłż komizmu możnaby wydobyc z perypetyj operetkowych, gdyby autorzy uświadomili to sobie należycie.

Melodie Kolli'ego mają dużo szczerzego sentymentu, to też nowość te należałoby zaliczyć do wartościowszych operetek ostatniej doby.

Szkoda tylko, że względy oszczędnościowe zmusiły dyrekcję najwidoczniej do poczynienia zmian w instrumentacji, co spowodowało, że operetka straciła wiele na nowoczesnej pikantności dźwiękowej.

Operetka jak zawsze przygotowana bardzo starannie.

Gdyby tylko na naszej scenie uzdolnieni aktorzy szły zawsze w parze z uzdolnieniami śpiewaczem! Niestety, przeważnie bywa tak, że kto gra ten nie śpiewa i naodwrot.

Trudno uwierzyć naprzykład w sukcesy estradowe wileńskiego Motyla, natomiast był on bardzo miły w pozycy domowej, w roli uroczej Mamuski.

W zupełności podzielimy zachwyt D-ra Rago nad rokosznym podlotkiem, Klarcia, wcieloną w wdzieczną p. Romanowską.

Gracjami aplauzu publiczności używają także p. Szczański, wspaniale wyglądający w roli starszego pana, no i p. Tatrzanski, jak zawsze doskonale ucharakteryzowany, grający z werwą i humorem.

Miłe wstawki baletowe urozmaicały przedstawienie.

Staranność teatru w wystawieniu sztuki, w wykosztowaniu się na nowe dekoracje jest oczywiście chwalebna. Dekoracje te, niepozabawione nawet pewnej inwencji, nie zdają sobie sprawy, czy nasładowanej czy też własnej, grzeszyły jednak niestety brakiem kultury malarskiej.

Wilno jest miastem, w którym wyjątkowo żywy ruch plastyczny wien był wyrobić tę kulturę, a przynajmniej zastrzyć wymagania.

Nie można w mieście, gdzie jest

### Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś teatr na Pohulance czynny będzie dwukrotnie: O godz. 4 popołudniowa głosnej sztuki Feketejo p. t. „Pieniądz to nie wszystko”. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8 „U mety”.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś po raz 4-ty melodią operetka-ferja węgierska J. Kolli „Niebieski motyl” („Pilango”), która cieszy się wielkim powodzeniem. Całość ujęta w 8 barwnych obrazach, urzeczonych licznymi baletami. Znizki ważne.

**Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”.** Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach znizonych śliczna operetka Stolza „Dziś” w obsadzie premierowej.

**Poranek w „Lutni”.** Dziś o godz. 12.30 święta komedjo-bajka „Stas Lotnikiem”. Znamiomita gra zespołu z Wyrwickim na czele, piękny balet R. Goreckiej z utalentowaną Ksenią Rubom, śliczne kostiumy żywych lalek, składają się na barwne i pełne humoru widowisko. W akcie I-szym wzbijający się w przestworza aeroplan.

**Przedstawienie propagandowe „Nitouche”.** W poniedziałek na przedstawieniu propagandowym ujrzymy po raz ostatni melodię i pełną wdzięku operetkę Herve „Nitouche”.

**Teatr Objazdowy** — gra w dalszym ciągu doskonałą komedjo angielską p. t. „Kobieta i Smaragd” — dziś w Kraśnej n/Usza, jutro w Wołozynie.

**Koncert oratoryjny.** W niedzielę, dn. 11 b. m., o godz. 18 odbędzie się w sali Śniadeckich koncert oratoryjny. Chór „Echo” pod dyrekcją p. prof. Kalinowskiego wykona „Cztery pory roku” Haydna. Bilety do nabycia przy wejściu od 50 gr. do 2 zł.

### POLSKIE RADIO WILNO.

Niedziela, dnia 11 marca.  
9.00: Czas. 10.00: Muzyka religijna. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. Kom. meteorologiczny. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmon. Warsz. Pogadanka muzyczna. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Przygotowanie nasion do siewu” — odczyt. 15.20: Muzyka lekka. 16.00: Słuchowisko dla starszych dzieci. 16.30: „Kawalerowie parafii i szanu” — wizyta mikrofonu w Klubie Uliczników wileńskich. Reportaż. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Dziecko a alkohol”. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi”. 19.15: Codz. odc. pow. Rozmait. Radiotygodnik dla młodzieży. 19.50: Myśli wybrane. Godzina żywych płyt. Dz. en. wiecz. 21.00: „Felieton prawie podróżniczy”. 21.15: Wesola fala lwowska. Wiad. sport. Kom. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

### Najstarsza w kraju Wytwórnia K. SIENKIEWICZA w Wilnie

GWARANTUJE JAKOŚĆ swych szosowych jarzyn wyłącznie w opakowaniu firmowym (50 gr. i 100 gr.). Wystrzeżać się nasładownictwa woszczynny suszonej luzem!

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 8 marca b. r. detaliczna cena naszej KAPUSTY kiszonej (sałatowej) ustalona została na 35 gr. za 1 kg.

**Wiosna Nadchodzi!**  
Spieszcie się z zastawem Waszych gruntów. Zajądźcie wszystkie wypłobowanych od 60 lat Tysiące naszych sprzedawców do Waszej dyspozycji.

**Nasion Mauthnera!**

7015

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Zalecna przez lekarzy.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu”?

### Epilog procesu 11-tu wyrotowców

#### 9-ciu oskarżonych sąd skazał na więzienie.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj sąd okręgowy ogłosił wyrok w toczącej się przez dwa dni sprawie 11-tu wyrotowców.

Sąd uznając, iż 9-ciu oskarżonym wina została udowodniona, skazał na osadzenie w więzieniu: Fejgę Cegielińską, false Mirę Wajsmann — przez 7 lat, Basię Perelmutter, Esterę Kapuszczańską, Goldę Poniemońską i Sarę Altman — przez 5 lat każda, Chaję Holcberg i Chaima Tajca przez 3 lata oraz Sarę Gorfinkiel i Jankielę Żyrmana przez 2 lata, przy-

czem temu ostatniemu, ze względu na jego podwyższy wiek (61 lat), sąd zawiesił wykonanie kary przez 5 lat.

Nadto sąd postanowił wszystkich skazanych pozbawić praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez 5 lat po odbyciu kar.

Wszystkimi skazanymi zaliczono na poczet kary odbyły przez nich arest zapobiegawczy.

Oskarżonych Alie-Bejle Liwską i Arona Kapłana sąd uwolnił. Kos.

### Komornik przed sądem za nadużycia pieniężne

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem p. sędziego Limanowskiego rozpatrywał sprawę b. komornika w Wilnie, Zygmunta Niewęgłowskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne.

W czasie rewizji, przeprowadzonej przez bezpośredniego zwierzchnika, naczelnika sądu grodzkiego, p. M. Krukowskiego, w kancelarii kom. N. ujawniono przywłaszczanie sum, należnych wierzycielom egzekucyj-

### Władze administracyjne wobec strajku szweców.

Jak się dowiadujemy w związku z wypadkiem teroru zastosowanego przez strajkujących szweców wileńskich w stosunku do pracujących p. Starosta Grodzki wezwał do siebie przedstawicieli Związku szweców, którym wyjaśnił, że dopuszczalne są strajki na tle ekonomicznym, natomiast stosowanie aktów gwałtu, lub sabotażu podczas strajku jest niedopuszczalne i jako takie będą przez władze ścigane.

Starosta Kowalski wezwał przedstawicieli Związku, aby wpłynęli na strajkujących w tym duchu, stwierdzając, że sprawa strajku szweców jest w rękach Inspektora Pracy, który czyni wysiłki aby zatarg zlikwidować i doprowadzić do podpisania nowej umowy zbiorowej.

Przedstawiciele Związku przyrzekli wpłynąć na strajkujących, oświadczając zarazem, że wypadek gwałtu, jaki miał miejsce zaszedł bez wiedzy Związku.

tylu wybitnych malarzy i tyle plastycznych uczelni, dawac rzeczy zbyt rażących, nieudolnych i dyletanckich.

S. W.

**ZAMIAST TRANU**  
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEJ KROWIKIEM ZŁOŻENIEM GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST

**SMACZNY W UŻYCIU**

**JECOROL**  
MAC. A. BUKOWSKIEGO

Nr. 2528 „Z. F. O.” 20/34

### Ostrzega się emigrantów polskich, zamieszkałych we Francji lub zamierzających wyjechać do tego kraju, przed zgłaszaniem się do Biura Podróży „Voyages France-Pologne”

(adresy: 4 i 6 rue de Seze, Paris oraz 9 rue Caumartin, Paris) kierownik biura — A. Mańko. Biuro to poza sprawami, normalnie wchodzącymi w zakres działania tego rodzaju przedsiębiorstwa proponuje pośredniczenie w przekazywaniu pieniędzy do kraju, nie wywiązując się ze swych zobowiązań lub wywiązując z nich źle, to jest ze stratą dla zainteresowanych. Niektóre z tych skarg są przedmiotem toczących się obecnie dochodzeń sądowych.

### Tylko sześćdziesiąt lat

W jednej z programowych mów swoich któregoś z ministrów Roosevelta powiedział te słowa:

— Zjemy przeciętnie tylko sześćdziesiąt lat — nie obrzydźmy więc sobie niepotrzebnie życia.

Bardzo to mądrze powiedział ten minister (Bóg wie, jak się on nazywał — bo te Amerykany najdziwniejsze nazwiska mają) i bardzo powiedzonko takie mnie się podobało.

Tak, słusznie i zarazem niestety. Przeciętnie sześćdziesiąt lat — w czasie których z dziwną satysfakcją robimy jedni drugim naprzekór, robimy wszystko, ażeby zniecierpić się wzajemnie, zniecierpić otoczenie, dom, środowisko, niebo, ziemię i słońce. W przemysłowości nad obrzydzeniem żywota ludzie doszli do perłowej doskonałości.

Wszędzie na świecie — a i w Wilnie także.

W kawiarni spotykam znajomego. Wchodzi skwasniały i gorzki — chociaż jak pięknie z za witrny okna spogląda słońce, zalamuje się w powierzchni kawy kwasiciejącej w filiżance i śmieje się, śmieje do rozpuku z tego, że ziaren, z których ta in-

gredjencja jest zrobiona, nie widziała nigdy na kwitających plantacjach Arabja.

Jest wesoło, bo na świetlany uśmiech słońca i serce ludzkie dygotać zaczyna ze śmiechu.

A ten ma minę tak zgorzkniałą, jak prosek chininy, jak nakaz płatniczy, jak ilusja.

— Co ci jest?

— Mnie nic — boleję nad społeczeństwem.

— Hm! od tego zaczyna się każda demencja. Ale co się stało?

— E!... Spelniałem obywatelski obowiązek.

— Powinieneś być dumny, jak Jan Zamojski, a pogodny jak panna młoda.

— Jestem przygnębiony.

— Dlaczego?

— Więc słuchaj... Jak wiesz, mam w domu służącą, czyli jak teraz się mówi — obywatela płci żeńskiej, zobowiązanego za opłatą pieniężną do pełnienia pomocniczych funkcji domowych. Biedactwo jakieś, wdowa czy sierota, z jakiejś wsi na Wileńszczyźnie, gdzie drogą powietrzną jechałoby się pół godziny, a kolową komunikacją trzydziście sześć godzin. — Aż tu wychodzi nowa ustawa ubezpieczeniowa.

Czytam, kalkuluję. Ale nie jakoś z tego nie wychodzi. Nie rozumiem ani w żąb. Język polski zdaje się znam świetnie —

bilka nie dostalem — więc kalkuluję logicznie — ale... ani rusz.

Pójdę, myślę sobie, do urzędu, niech mnie objaśnią, co to jest za artykuł 72, litera a, ustęp drugi.

Idę, czekam w ogonku i pytam. Urzędnik pyta dokładnie:

— Który artykuł?

— 72.

— I litera „a”?

— Tak.

— A ustęp drugi?

— Tak, tak...

— To już wiem... Widzi pan, tego artykułu jeszcze nam nie przysłano z centrali.

— To co mam zrobić?

— Ja nie mam obowiązku panu nic doradzać. Obowiązkiem moim jest jednak przestrzedz pana, że, o ile pan pomocnicy domowej nie ubezpieczy w terminie, poniesie pan karę, jak w uwagach napisano.

Patrzę — zdębiałem. Kara duża — niema rady, idę do znajomego adwokata. Wita mnie, jak powiadam:

— Wracam z ubezpieczalni...  
— A to świetnie — powiada mecnas — bo właśnie głowilem się, jak swoją dependencję ubezpieczyć. Ty stamtąd wracasz, to pewno wiesz.  
Opadłem na krzesło.  
Wracam do domu, studiuję dalej:

„Kto nie zastosuje się do wskazań artykułów zapodanych w wypełnieniu kwestionariuszu, kierując się złą wolą, nieświadomością, bądź chęcią wprowadzenia w błąd Ubezpieczalni, ten zostanie ukarany grzywną...”

Grzywna przewidziana jest strasna.

Ale trudno, wołam służącą i staram się wypełnić kwestionariusz.

Urodziła się? — tak...

Imiona rodziców? — matki to pamięta, a „batko” to już dawno był umarłym.

W jakiej gminie? — za ruskich to inna była

Z KRAJU.

Pożary w pow. Brasławskim.

BRASLAW. We wsi Starodworzyszcze, gm. bohińskiej, spalił się dom mieszkalny i stodoła z zapasami słomy, siana i zboża, oraz sprzęt gospodarczy, domowy i pościel Antoniego Mikszto, straty wynoszą około 9.000 zł. Ogień przetruczył się na zabudowania Elżbiety Sienkiewiczowej, której spaliła się stodoła i chlewy, oraz słoma i siano. Oblicza ona swe straty na 7.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień zaprządyli sami poszkodowani.

BRASLAW. W Brasławiu w domu Anny Sielickiej, ul. Nawiatu 6, wybuchł pożar, wskutek którego spalił się dom mieszkalny z przybudówką oraz 2 krowy. Poszkodowanymi są synowie właścicielki domu Władysław i Konstanty Sielicy. Następnie ogień przetruczył się na dom trzeciego syna Sielickiej, Antoniego, którego dom również spłonął. Straty obliczane są na łączną sumę 3.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca.

Smierć po obudzeniu się ze snu letargicznego

GLEBOKIE (Pat). W Szarkowszczyźnie, tuż powiatu, zdarzył się rzadki wypadek snu letargicznego, któremu uległ Szulkin Józef, lat 28.

Spał on 4 dni. Na skutek zarządzeń miejscowego lekarza przewieziono go do Wilna, gdzie zmarł.

Tajemnica śmierci furmana z Głębokiego wykryto.

GLEBOKIE (Pat). Duże zaniepokojenie wśród okolicznych mieszkańców Szarkowszczyzny wywołał fakt śmierci furmana Fajwusa Rukawina, który w końcu ub. miesiąca, jadąc samotnie z Głębokiego, zmarł w drodze. Koń przywiózł go niezwykłego do Szarkowszczyzny. Ponieważ zwłoki zmarłego nie nosiły śladów żadnych obrażeń, został on za zezwoleniem sędziego śledczego i lekarza miejscowego dr. Giersza pogrzebany. Mimo to krążyły wersje o napadzie i rabunku. Z tego powodu władze prokuratorskie zarządziły ekshumację zwłok, której dokonał w

obecności rodziny zmarłego i władz policyjnych lekarz powiatowy dr. Polikowski. Dokonana sekcja zwłok wykazała, że Rukawin zmarł w drodze z Głębokiego do Szarkowszczyzny. W ten sposób została wyjaśniona tajemnica śmierci Rukawina.

Najsukuteczniej walkę z żebractwem można prowadzić zapomocą bonów jałmużniczych „Caritasu“

Zabawy ks. Józefa w pałacu „Pod blachą“.

W pałacu „Pod blachą“ bawił się wesoło książę Józef Poniatowski. Pod berłem pani de Vauban ciągnął się nieprzerwany szereg balów, baletów, baletów, widowisk teatralnych, redut, slichthead, iluminacji. Pełni hulał i szalał, odbywał konne harce po Warszawie i przeskakiwał przez stragan przekupek na Starem Mieście.

Czasem w pałacu „Pod Blachą“ urządzano wspaniałe festyny, o których długo pamięć nie ginie.

Tak było i wtedy, gdy pani Tyszkiewiczowa, siostra ks. Józefa chciała uczcić rocznicę urodzin księcia i obmyśliła dlań niespodziankę — kiermasz w dniu 6 maja 1807 roku.

Kilkaset zaproszonych osób zebrało się „Pod Blachą“ i tuż w sali, gdzie ongiś mieściła się biblioteka królewska, urządzono ogród angielski, poprzerzynany klombami cyprysów i cisów, wśród parterów obóz oficerów angielskich i polskich. Jedni gotowali przy ognisku dzienną strawę, drudzy na ławach grali w kości. Ładna wiwandarka z głnianego dzbanu nalewała żołnierzom do blaszanych kubków piwo lub wino. Na przedzie ustawiona była broń w kozły, w głębi widać było namioty. Szydłwach, stojący na warcie, sportręgli się wchodzącego księcia zawołał: „do bronii!“ Oddział w mgiełce ona stał w szyku bojowym, poczem odśpiewał pieśń.

Dalej w gaju laurowym grabinka, na niej amorki ze skrzydłami złotymi. Teresa Cichocka podaje księciu łuk złoty ze strzałą i uprzedza, że strzała zaostrzona.

Na obszernej przestrzeni poza gestami krzewami w prostym szafasie — cały obóz cyganski. Zasiadli koło wielkiego kotła i strawę warzą. Jest cygan — Marceli Potocki, cyganką — Róża, Przemys i Guccio Potoccy. Ciekawa cyganka w czerwonym płaszczu i czerwonym turbanie. Z pod zawoju wysuwają się krucze spłoty i patrzą oczy czarne, rozżarzone. To pani Aleksandrowa Potocka, późniejsza Wąsowiczowa.

Przy obozie cygańskim hiszpański namiot pod drzewem pomarańczowym. Jest w nim księżna Wirtemberska, autorka „Malwiny“, pan na Dzierżanowska, autorka pamiętników i panna Cyczylja Beydal, ulubiona towarzysza Zamojskich. Wlita księżka śpiewem, dźwiękami gitary.

Dalej namiot turecki z kobiercami, złotogłowiem nargilami sorbetami. Basza siedzi na dywanie z Anatolu, a kupiec z Alepu przedstawia władcy trzy odaliski na sprzedaż. Basza jest hrabia Witt, kupcem — Tadeusz Tyszkiewicz, odaliskami — Emilia z Parysów Morond, z Grabowskich, Sobolewska i z Lubomirskich Walewska.

Obok namiotu tureckiego trzy nimfy, otoczone różnobarwnymi kwiatami, tańczyły podług układu słynnego tanecznika Volanga. Były to pannie: Joanna Grudzińska, Marianna Górka i Tekla Górka, późniejsza pani Nesselrode i matka słynnej pani Calérgis, w której się kochał Chopin, Napoleon III, Heine, Boecklin i Nietzsche.

W głębi świątynia z ołtarzem poświęconym miłości braterskiej. U

wiejsia służki w muślinowych zawojach, przy ołtarzu trzydzieści sześć kapłanek Vesty w ubiorach rzymskich białych ze złotem. Pośród kapłanek Franciszka Sapieżyna, Mikolajowa Sapieżyna. Z wieńcem laurowym na kruczych włosach Aleksandra Stanisławowa Potocka. Jej, jako kapłance mąż dedykował swę pisma, ona stała na straży domowego ogniska jak tu, strzegła ognia darowanego bogom. Przy niej Aniela Radziwiłłówna w białym zawoju muślinowym, cudne dziewczę z Arkadii i Nieborowa, córka Heleny z Przezdzieckich. Jeszcze Ludwika Tyszkiewiczowa, siostrzenica Stanisława Augusta, cnotliwa adeptka Woltera i Rousseau'a. Wreszcie jeszcze dwie westalki z posród grona trzydziestu sześciu kapłanek.

To były panie: Elżbieta Grabowska i Marja Anastazowa Walewska. Gwiazda pani Grabowskiej już zaczęła przysagać a gwiazda złotowłosej Marysi na Walewicach jeszcze nie wzeszła. Jeszcze nie słyszała szumu orłów cesarskich, jeszcze nie widziała Napoleona — boga wojny.

Z POGRANICZA. Zamknięcie granicy łotewskiej z powodu epidemii tyfusu.

W związku z epidemią tyfusu w nich dni wogóle zamknięto granicę i nie chcieli nikogo przepuszczać. Poza to komendanci pogranicznych rejonów łotewskich żądają odbycia kwarantany oraz przedkładania świadectw lekarskich.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Przędzielnia. Dolar 5,28—5,29. Dolar złoty 9,02. Runt 4,72—4,76. Czerwonca 1,02—1,05. Pożyczka budowlana 42. Dolarówka 52,75. Inwestycyjna 109. Stabilizacyjna 57,75. Dillonowska 81,75. Śląska 64. Warszawa 64.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Gdansk 172,85—172,88. Holandja 357,25—358,15—356,35. Kopenhaga 120,55—121,15—126,95. Londyn 26,98—27,11—26,85. Nowy Jork 5,31 1/2—5,34 1/2—5,29. Paryż 34,94 1/2—35,03—34,86. Praga 22,03—22,08—21,98. Stockholm 171,45—171,88—171,02. Włochy 45,50—45,62—45,38. Berlin w obrotach nieoficjalnych 210,55. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 42—42,20. Inwestycyjna 113,50. Konwertyjny 59,75. 6 proc. dolarowa 70—70,13. Dolarówka 53—52,75. Stabilizacyjna 57,63—57,75, drobne: 58,25. 8 proc. L. Z. warsz. 53,25—54—53. — Tend. dla poz. niejednolita, dla listów słabsza.

Akcje: Bank Polski 78—79—78,75. Lillop 11,65—11,75. Starachowice 10,85. Dolar w obr. przyw. 5,28. Rubel: 4,72—4,76.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 70,50. Stabilizacyjna 97 1/2. Warszawa 63,75. Śląska 64.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

HELIOS DZIŚ POZĄTEK O GODZ. 2-ej. Dramat kobiety, która poznała d w a rodzaje miłości! BURZA O BRZASKU Reżys. R. Bolesławski. W rol. gl. posagowo-piękna KAY FRANCIS i urodliwy NILS ASTHER. Cudna muzyka węglerska. Tęskne romanse cygańskie. Gigantyczne sceny masowe. Nad program: Atrakeje Seanse: o 4, 6, 8 i 10,15.

Już w tych dniach Jedynym tematem Wilnian będzie „TUNEL” słynnego B. KELLERMANA. Jest to epokowe arcydzieło, koronująca całą produkcję filmową dotychczas oglądane.

Ostatni dzień. Aby dać wszystkim możność oglądania tego o czym mówi całe Wilno Dziś w niedzielę początek od godz. 12-jej w południe. „Niewidzialny Człowiek” Publiczność jest wniebowzięta. KRYTYCY OLSNIENI. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

Czołowy film „SOWKINO” prod. 1934 r. — Satyra. Krwawy śmiech. Romans. Dramat świetloszka i rozpustnika. — Nieśmiertelne arcydzieło najgłębszego znanego duszy ludzkiej M. SAŁTYKOWA — SZCZEDRYNA OSTATNI z GOŁOWLEWYCH W rol. głównej Mistrz maski W. Gardin. W tych dniach w kinie „HELIOS”

ROXY DZIŚ! Najznakomitsza gwiazda ekranu w jej najnowszej, najwspanialszej kreacji p. t. LILJANA HARVEY «MOJE MARZENIE TO TY» Nad program: Przepełny dodatek — oryginalna parodia rysunkowa filmu „KING - KONG” oraz najnowszy „FOX”.

CASINO DZIŚ początek o g. 2-jej. DZIŚ CŁOU SEZONU. Po raz pierwszy w Wilnie. Pierwszy Wielki Film i Sukces Produkcji Austrjackiej „WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA” w rol. głównej słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej MARJA JERITZA. Najwspanialszy przebieg doby obecnej. Najnowsze arcydzieło filmowe. Muzyka słynnego Lehara, oparta na ulubionych motywach rosyjskich. Koncert gry aktorskiej. Oświecająca wystawa.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Papier” w Wilnie

Zawiadania p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 24 marca 1934 r. o godz. 6-jej popołudniu, w lokalu S-ki przy ulicy Zawalnej 13 w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego; 2. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1933; 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4. Podział zysków; 5. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1934; 6. Sprawozdanie z budowy domu; 7. Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców; 8. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej; 9. Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych, jak również i u osób prywatnych, oraz do zapisywania ewentualnie hipotecznej na zaciągnięte zobowiązania; 10. Wolne wnioski § 15 statutu. P.P. Akcjonariusze, życząc sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje względnie świadectwa § 17 statutu.

Rządcy-administratora posady poszukuje od zaraz lub 1 kwietnia r.b. na skromnych warunkach. Odpowiednie wykształcenie i długoletnia praktyka w kulturalnych uprzemysłowionych zakładach. Chłubne świadectwa i referencje. Laskawe zgłoszenia: do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla S. S. 462—4

Węgiel „Progress” poleca M. DEULL JAGIELLOŃSKA 3, tel. 8-11.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEURALGJĘ BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I P. P. WYPRĄBIAMY I WPCSTAJE TABLETEK. WYKONYWANE W WILNIE W WYKONANIU WYKONAWCZYCH PRACOWNI POŁCZONYCH „POŚPIECH” WIELKA 18 10 proc. zniżki przy zakupie każdego artykułu Kupon niniejszy ważny dni 30.

Chrześcijański Zakład Fotograficzny „FORTUNA” ul. Zamkowa Nr. 12 Wykonuje zdjęcia sumiennie i tanio, przyjmuje roboty amatorskie.

Zawiadomienie. „ŹRÓDŁO PRACY” T-wa Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo niniejszem zawiadamia, iż wszystkie nieopłacone obstatunki wykonane w trykotarni „Źródło Pracy” z lat poprzednich do 1-IV-33 r. a mianowicie: trykoty, swetry, pończochy i t. p. można wykupić do dnia 1-IV-34 r. w przelimitowanym czasie po tym terminie będą sprzedane.

KUPON ZNIŻKOWY za okazaniem którego dostaje się w nowoutwarłej pracowni pończoch „POŚPIECH” WIELKA 18 10 proc. zniżki przy zakupie każdego artykułu Kupon niniejszy ważny dni 30.

ROGER & GALLET PARIS 3 WIELKOŚCI, 3 CENY, ALE GATUNEK TYLKO JEDEN: NAJWYŻSZY RADZYMI PANI SPRÓBOWAĆ NOWEGO PUDRU VERAVIOLETTA ROGER & GALLET O ŚWIATOWEJ ŚLAWIE

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennnej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki. Poleca Skład Apteczny Władysława TRUBIŁŁY WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wody kolonjskie na wagę 76 przecudnych zapachów.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Siniarowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kurczaki i wargry. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA M. BRZEZIŃNA przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzynieckiego 2, na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

DZIERZAWY. Wydzierżawia się od 23 kwietnia majątek w pow. Lidzkim, 7 km. od st. Bastunij. Dowiedzieć się u Dąbrowskiego 19 m. 5-a od 15 do 17. 562

LOKALE. 2 sklepy do wynajęcia duży i mały. Zamkowa 18. 556

Sklep. spozyczo-wódczany do sprzedania w pełnym biegu egzystujący od roku 1900, ul. Mickiewicza 37—7.

SKLEP z dwoma łustrzanymi wystawowymi oknami i 2 pokojami do wynajęcia. Wileńska 7.

Kupno Sprzedaż. DOM NOWY o 2-ch miesz. 3 pokojowych do sprzedania. Dow. się: ul. Stara 43, u właściciela. 43—4

PRZYBLAKAŁ się pies rasy „mieszany Buldog”, maści ciemnoszarej, na przedzie białą łalą. Po trzech dniach uważam za własność. Bazylijska 4—23. 561—0

POTRZEBNA inteligentna Pani, umiejętna, w średnim wieku, do chor. Urząd Wojewódzki, pok. 66. 558—1

Poszukuję rządcy z kaucją gotówkową, do większego majątku. Hotel Weneja Nr. 9, godzina 10—11. 564—0

POTRZEBNY solidny spólnik do przedsiębiorstwa opałowego. Zygmuntowska 18 m. 4, od 2—4. 548—0

Piękny podarek świąteczny to pisanka artystyczna w stylu huculskim, szt. 80 gr. Nabyć je można jedynie u nas. Sklep kolonialno - spuzyczny W. Czerwinski, Wileńska 42 (vis-à-vis Pl. Orzeszkowej).

ZATRUDNIĘ mierniczego z wypoczynkiem 500 zł. Zgłoszenia do Admin. „Dziennik Wil.” dla „Mierniczego Przysięgłego”. 567—0

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ Wilno, Mickiewicza 9, poleca w wielkim wyborze ceraty na stoly oraz meblowe, chodniki, dywany cerata poscielowa. Ceny niskie.

Skuzam posady w mej. ekonom. magazynera lub łączni. obajdzobowego i t. p. obowiązk. Dokładnie znam się ze wszelkiego rodzaju maszynami rolniczymi włącznie do traktora i młocarni parowej, które mogę sam prowadzić i robić drobny remont. W mieście dozory domu lub woźnego. Mam zaświadczenia i mogę dostarczyć licznych rekomendacji. Adresować: Witebska 3 m, 1 dla P.R.

Troska o męża. — No, dziś na polowaniu zastrzeliliśmy rożca. — Cooo? Mój mąż z rabyty!

Mieszkanie 5 pokojowe nowoodremontowane. suche, ciepłe, z wygodnymi do wynajęcia. Archanielska 5 około W. Puhulanki.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Zamkowa 18. Dozorca wskazuje.

1 lub 2 ładne pokoje z łazienką i urywaniem, kuchnią do wynajęcia, ul. Mickiewicza 22 m. 5. (Wąskie frontowe jak do kina).

Mieszkanie 5 pokojowe z łazienką i urywaniem, kuchnią do wynajęcia, ul. Mickiewicza 22 m. 5. (Wąskie frontowe jak do kina).

Mieszkanie 5 pokojowe nowoodremontowane. suche, ciepłe, z wygodnymi do wynajęcia. Archanielska 5 około W. Puhulanki.

Pracownia Kryzysowa Bielezina brudna — przemienienie w nową, bezszkodzących środków odbywa się mycie, Prasuje się też przyzwoicie, kolierom polskie nadaje lustrzany, co mówią panie, panowie i panny, niechże wiedzą Wileńscy i pierzyni na ramach udownie franki że czas są ciężkie i srogle ceny też są niedroge Zaufek Literacki 5.

Pracownia Kryzysowa Bielezina brudna — przemienienie w nową, bezszkodzących środków odbywa się mycie, Prasuje się też przyzwoicie, kolierom polskie nadaje lustrzany, co mówią panie, panowie i panny, niechże wiedzą Wileńscy i pierzyni na ramach udownie franki że czas są ciężkie i srogle ceny też są niedroge Zaufek Literacki 5.

DRUKI PILNE! BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-66. CENY NISKIE